

AGNIESZKA RENKIEWICZ
MAGDA DUNIEWSKA
Uniwersytet Wrocławski

Zasadność ścigania z urzędu przestępstwa gwałtu

Nowelizacja przepisów Kodeksu karnego oraz Kodeksu postępowania karnego stała się w ostatnim czasie przedmiotem licznych kontrowersji zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i praktyków. Celem ustawy zmieniającej przepisy było stworzenie efektywnych mechanizmów przeciwdziałania wybranym przestępstwom przeciwko wolności seksualnej oraz obyczajności, a zarazem zapewnienie osobom pokrzywdzonym w zakresie tego rodzaju przestępczości skuteczniejszej niż dotychczas ochrony prawnej. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez modyfikację wnioskowego trybu ścigania przestępstw z art. 197, art. 199 § 1, a także art. 198 k.k., jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych¹. Zdania prawników w ocenie tej zmiany są podzielone. Zgłoszone projekty ustaw w dniu 13 czerwca 2013 r. zostały przeanalizowane, Sejm uchwalił ustawę nowelizującą kodeks karny, uchylając przepis art. 205 k.k., który określał ściganie przestępstwa gwałtu na wniosek podmiotu². Ustawa weszła w życie z dniem 27 stycznia 2014 r. Nowelizacja kodeksu karnego i postępowania karnego stanowi, że wszczynanie śledztw o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej nie będzie uzależnione od wniosku ofiary, lecz postępowania te będą wszczynane z urzędu. Dotyczy to

¹ Druk Sejmu nr 532, Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.

² Artykuł ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 849).

przestępstw zgwałcenia, nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia oraz wykorzystania bezradności innej osoby lub jej upośledzenia umysłowego w celu doprowadzenia do obcowania płciowego. Ściganie gwałtu z urzędu było jednym z wymogów podpisanej przez Polskę w grudniu 2012 r. Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet, który do tej pory nie był realizowany w Polsce.

Warto przyjrzeć się i ocenić wprowadzoną zmianę z perspektywy jej nawiązania do unormowań Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz ogólnej jej zasadności. Ustawodawca wprowadza rozwiązania umożliwiające racjonalne wykorzystanie ograniczonych możliwości zwalczania naruszeń prawa karnego ocenianych jako najbardziej szkodliwe społecznie. Decyzja ustawodawcy w przedmiocie wyboru optymalnego trybu ścigania danego czynu zabronionego musi być poprzedzona dokładną analizą nad możliwymi konsekwencjami w zakresie polityki karnej i dobra pokrzywdzonego. Ustawodawca, decydując o trybie ścigania, bierze pod uwagę m.in. społeczną szkodliwość typu czynu zabronionego. Tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia jest nietypowym, gdyż przestępstwo to jest w typie podstawowym ciężkim występkiem zagrożonym karą od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności, w typie kwalifikowanym zbrodnią. Rozwiązanie wybrane przez ustawodawcę wynika przede wszystkim z dążenia do poszanowania autonomii pokrzywdzonego, w związku z tym, że zgwałcenie dotyka najintymniejszej sfery prywatności jednostki, decyzja odnośnie ścigania sprawcy, a w konsekwencji ujawnienia faktu gwałtu, powinna należeć do ofiary³. Z powyższym uzasadnieniem można się właściwie spotkać już od czasów obowiązywania przepisów Kodeksu karnego z 1932 r. „Wprowadzony wtedy przez ustawodawcę tryb wnioskowy przy przestępstwie wynikał z dobrej woli, by poszkodowanej oszczędzić przykrości. Stąd zgoda na nieściganie z urzędu przestępstwa, które stopniem potępienia zbliżone jest do przestępstwa zabójstwa. Uznawano, nie mając wiedzy czego rzeczywiście chce ofiara zgwałcenia, że pokrzywdzonej będzie lepiej, jak zapomni i jak ominie ją hańba procesu i wstyd, że dopuściła się zgwałcenia. Współcześnie, choć nadal takie argumenty padają, nie mogą na poważnie być przeciwstawiane konstytucyjnej ochrony integralności osoby. Wiedza i studia nad zespołem stresu pourazowego, jako jed-

³ Por. np. *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, J. Warylewski (red.), Warszawa 2012, s. 683-684.

nego ze skutków zgwałcenia, upowszechnione w Polsce od początku lat 90. końca XX wieku, odbierają takim argumentom rację”⁴. Do czasu nowelizacji, aby wszcząć postępowanie w sprawie gwałtu potrzebny był formalny wniosek osoby pokrzywdzonej i niewystarczające było samo zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. O zmiany w ściganiu gwałtów zabiegała m.in. pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz. Podkreślała, że za zmianami głosował cały Sejm, co nie jest codziennością. Zmiany przez wszystkich były bardzo oczekiwane. Potrzeba zmian w trybie ścigania gwałtu zgłaszana była znacznie wcześniej niż rozpoczęła się dyskusja o konwencji. Konwencja przyspieszyła te rozmowy i powiększyła grono rozmówców. Krytyka trybu ścigania przestępstwa gwałtu ściśle wiąże się z dyskusją nad podpisaniem i ratyfikacją przez Polskę Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Jednym z celów tej Konwencji jest skuteczne zapobieganie, ściganie i eliminowanie przemocy wobec kobiet, która często przybiera tak poważną postać jak gwałt. Konwencja Rady Europy wprowadza rozwiązania mające sprzyjać efektywności ścigania przemocy wobec kobiet, które każda z jego stron musi respektować. Duże kontrowersje budzi wśród opinii publicznej i polityków zagadnienie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa gwałtu z unormowaniami Konwencji.

Na początku odpowiedzi wymaga pytanie o zgodność wynikającego z art. 205 k.k. wnioskowego trybu ścigania przestępstwa gwałtu z unormowaniami wspomnianej Konwencji. Duże znaczenie dla odpowiedzi na wskazane powyżej pytanie ma treść przepisu art. 36 oraz 55 Konwencji. Wymieniony jako art. pierwszy stanowi, że strony Konwencji podejmują konieczne działania ustawodawcze lub inne mające na celu zagwarantowanie, że gwałt zostanie skryminalizowany. Przepis art. 55 stanowi natomiast, że strony dopilnują, aby dochodzenia sądowe lub ściganie m.in. przestępstwa gwałtu nie było całkowicie uzależnione od zgłoszenia lub doniesienia wniesionych przez ofiarę, jeżeli przestępstwo zostało dokonane w całości albo częściowo na terytorium jednej ze stron, oraz ponadto zagwarantują, że postępowanie może być kontynuowane, nawet jeżeli ofiara wycofa swoje zeznania lub doniesienie. Powyższe unormowania prowadzą do wniosku, że do rozstrzygnięcia czy wnioskowy tryb ścigania prze-

⁴ Prof. UW, dr hab. Monika Płatek, Opinia na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (druk nr 532), Biuro Analiz Sejmowych OPINIA ZLECONA; BAS - 2747/12A.

stępstwa gwałtu jest do pogodzenia z zobowiązaniami wynikającymi z art. 55, konieczne jest przede wszystkim ustalenie znaczenia sformułowania „aby dochodzenia sądowe lub ściganie (...) nie było całkowicie zależne od zgłoszenia lub doniesienia wniesionych przez ofiarę”. Warto tu zaznaczyć, że polskie tłumaczenie⁵ art. 55 Konwencji może budzić wątpliwości. Użyto w nim słów „zgłoszenie” oraz „doniesienie”. Kodeks postępowania karnego nie posługuje się żadnym z tych terminów w znaczeniu, które sugeruje Konwencja. Jak można podejrzewać, oba odnoszą się do instytucji zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Należy tu zadać pytanie, jaki jest sens wykorzystania tych sformułowań łącznie. Zmiany nakładają na państwa obowiązek zapewnienia, że ściganie gwałtu nie będzie uzależnione od zawiadomienia albo wniosku o ściganie złożonego przez poszkodowaną osobę i będzie mogło się toczyć, nawet, jeżeli wycofa ona złożone zeznania lub wnioski o ściganie. Zakłada wyjście naprzeciw zróżnicowaniu poszczególnych unormowań prawnych. Strony Konwencji mają obowiązek aktywnego ścigania m.in. przestępstwa zgwałcenia, tak aby zebrano w sprawie niezbędne dowody, które zapewnią, że postępowanie będzie toczyło się, nawet, jeżeli ofiara wycofa swoje zeznania lub wnioski o ściganie, przynajmniej w odniesieniu do poważniejszych czynów zabronionych, takich jak przemoc fizyczna skutkująca śmiercią albo uszczerbkiem na zdrowiu. Rezygnacja z obowiązku złożenia przez pokrzywdzonego wniosku o ściganie przestępstw z art. 197, art. 198 i art. 199 § 1 k.k. usunie przeszkodę do ratyfikacji przez Polskę Konwencji Rady Europy w sprawie przeciwdziałania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Tryb ścigania danego przestępstwa nie jest odzwierciedleniem ciężaru gatunkowego przestępstwa i nie wpływa na jego usytuowanie w hierarchii przestępstw groźnych i mniej groźnych. Takie szeregowanie typów przestępstw – jeśli by je prowadzić – należałoby czynić w oparciu o kryterium społecznej szkodliwości zachowań objętych danym typem przestępstwa, a wyrażającej się w granicach ustawowego zagrożenia sankcją za dany typ przestępstwa. Próba podjętej oceny zgodności wnioskowego trybu ścigania gwałtu określonego w art. 55 Konwencji nie jest łatwa, ponieważ sama Konwencja oraz raport wyjaśniający nie rozstrzygają wprost i jednoznacznie, jak powinien wyglądać tryb ścigania przestępstwa gwałtu. Tytuł art. 55 – postępowanie *ex parte* i *ex officio* oraz cel przepisu, ja-

⁵ Por. http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/convention-violence/about_en.asp (dostęp z dnia 2.07.2015 r.).

kim jest nieobciążanie ofiary inicjowaniem postępowania i nieuzależnianie od jej postawy możliwości pociągnięcia winnych popełnienia przestępstwa do odpowiedzialności karnej, doprowadzają do stwierdzenia, że tryb wnioskowy, nawet biorąc pod uwagę, że złożenie wniosku nie jest bezwzględnym warunkiem możliwości prowadzenia postępowania karnego w Polsce, nie jest do pogodzenia ze wskazanym przepisem Konwencji. Można tu dodać, że wniosek taki byłby spójny z treścią *soft law* Rady Europy dotyczącego przemocy wobec kobiet. Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego tej organizacji nr 1691 z 2009 r., dotycząca gwałtu na kobietach, w tym gwałtu małżeńskiego, pokazuje, że przestępstwo gwałtu również popełnione na małżonku winno być ścigane z urzędu⁶. Z drugiej jednak strony Konwencja stanowi, że ściganie przestępstwa gwałtu nie ma być zależne od wniosku pokrzywdzonego. Jeżeli zatem patrzeć na ten problem głównie z perspektywy art. 17 § 2 k.p.k. oraz zakazu cofnięcia złożonego wniosku o ściganie – art. 12 § 3 k.p.k., to można stwierdzić, że w polskim postępowaniu karnym nie ma takiej zależności⁷.

Z perspektywy czytelności tekstu Konwencji błędem jej twórców było odwoływanie się do enigmatycznego sformułowania o niepełnej zależności między inicjatywą pokrzywdzonego ścigania sprawców gwałtu a samą możliwością prowadzenia takiego postępowania. Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa gwałtu przyjęty w polskim kodeksie karnym nie jest sprzeczny z treścią art. 55 Konwencji. Można także stwierdzić, że treści przepisu art. 205 k.k. nie da się pogodzić z wymogami konwencyjnymi⁸.

Rozważania nad konsekwencjami ewentualnego ratyfikowania Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej dla unormowania trybu ścigania przestępstwa gwałtu nie eliminują zasadniczego pytania o optymalne rozwiązanie⁹.

⁶ Por. Ramy polityki UE w dziedzinie walki z przemocą wobec kobiet, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie priorytetów oraz zarysu ram nowej polityki UE w dziedzinie walki z przemocą wobec kobiet.

⁷ *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości*. Księga jubileuszowa... z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, K. Krajewski (red.), Warszawa 2007, s. 345-354.

⁸ R. Krajewski, *Ściganie zgwałcenia*, „Jurysta” 2011, nr 1, s. 24-29.

⁹ J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński, *Reforma prawa karnego: propozycje i komentarze*, Warszawa 2008, s. 337-350.

Przestępstwo zgwałcenia jest jedynym poważnym przestępstwem (przy gwałcie kwalifikowanym – zbrodnią) ściganym w Polsce w trybie wnioskowym, co wskazuje na niskie usytuowanie tego typu czynu zabronionego w hierarchii przestępstw. Takie rozwiązanie prawne może być postrzegane jako przejaw dyskryminacji pośredniej ze względu na płeć, zważywszy, że – jak wskazują statystyki prowadzone przez policję – 90% ofiar zgwałcenia stanowią kobiety. Istotnym jest nawiązanie do Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet. Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet w uwagach końcowych dotyczących siódmego i ósmego sprawozdania okresowego Polski zaznacza swoje zaniepokojenie w związku z tym, że Krajowy Program Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2013-2016, który zastąpił poprzednie Krajowe Programy Działań na rzecz Kobiet, niedostatecznie uwzględnia kwestię praw kobiet oraz ochrony kobiet przed dyskryminacją. Komitet z przykrością przyjmuje niedostateczne informacje dotyczące monitorowania i oceny skutków Krajowego Programu Działań. Zauważono, że nie przeznaczono wystarczających funduszy na wsparcie organizacji pozarządowych, zajmujących się prawami kobiet oraz że w ograniczonym stopniu uczestniczyły one w opracowaniu i ewaluacji Krajowego Programu Działań. Zwrócono także uwagę na wysiłki podejmowane przez rząd w celu zapobiegania stereotypowemu przedstawianiu ról społecznych kobiet w mediach i w społeczeństwie. Wyrażono jednak ponownie swoje zaniepokojenie z powodu głębokiego utrwalenia stereotypów płciowych dotyczących ról i obowiązków kobiet i mężczyzn w rodzinie i społeczeństwie, w dalszym ciągu obecnych w mediach i materiałach edukacyjnych, a których odzwierciedleniem są tradycyjne wybory kobiet w zakresie kształcenia i ich gorsza pozycja na rynku pracy, jak również powszechna przemoc wobec kobiet. Komitet okazał szczególne zaniepokojenie w związku z informacjami na temat nasilenia się stereotypowych, a czasem także poniżających wizerunków kobiet w mediach, co przyczynia się do utrwalenia przemocy seksualnej, w tym gwałtu, oraz w związku z informacjami na temat braku rewizji podręczników szkolnych oraz z powodu braku stanowczego przeciwstawienia się prowadzonej przez polski Kościół katolicki kampanii przeciwko „ideologii gender”. Komitet zarekomendował eliminację stereotypów płciowych jako kluczowy priorytet, w szczególności tych, które utrwalają przemoc seksualną,

w tym gwałt¹⁰. Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia sprowadza na osobę pokrzywdzoną naciski lub szantaż ze strony sprawcy i jego rodziny, a nadto powoduje konflikt emocjonalny, w wyniku którego osoba pokrzywdzona nie składa wniosku o ściganie lub wycofuje złożony wcześniej wniosek. Dotyczyć to ma szczególnie tych sytuacji, w których ofiara jest nieletnia, a sprawcami przemocy seksualnej są jej opiekunowie prawni lub osoby z nimi blisko związane. Przed nowelizacją wymogiem było złożenie formalnego wniosku o wszczęcie postępowania przez osobę pokrzywdzoną, obecnie śledztwo o przestępstwo przeciwko wolności seksualnej wszczynane jest z urzędu przez policję lub prokuraturę. Sejm, co się rzadko zdarza, niemal jednogłośnie uchwalił nowelizację prawa karnego. Nowelizacja przepisów – jak już wcześniej wspomniano – dotyczyła przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 1-4 k.k.), wykorzystania bezradności (art. 199 § 1 k.k.), a także nadużycia zależności lub krytycznego położenia (art. 198 k.k., jeżeli określony w tym przepisie stan ofiary nie jest wynikiem trwałych zaburzeń psychicznych). Główne zmiany, jakie zostały wprowadzone w przepisach po nowelizacji dotyczą trybu ścigania przestępstwa, prawa odmowy składania zeznań, trybu przesłuchania oraz wymogów związanych z przesłuchaniem małoletnich. Wprowadzony został również bezwarunkowy tryb ścigania z urzędu, jeśli pokrzywdzonym jest osoba małoletnia oraz gdy mamy do czynienia ze zbrodnią. Zbrodnią jest np. gwałt zbiorowy, kazirodczy oraz gwałt ze szczególnym okrucieństwem. Natomiast osobną kwestią jest sprawa uczestnictwa osoby pokrzywdzonej w postępowaniu karnym. Z uwagi na fakt, iż zgwałcenie dotyka najintymniejszej sfery prywatności jednostki, decyzja odnośnie ścigania sprawcy, a w konsekwencji ujawnienia faktu gwałtu, powinna należeć do ofiary¹¹. Ustawa przewiduje, że ściganie przestępstwa zgwałcenia typu podstawowego, czyli w sytuacji, gdy nie mamy do czynienia ze zbrodnią, ściganie nie jest zależne od złożenia wniosku, jeżeli sam pełnoletni pokrzywdzony złoży zawiadomienie o przestępstwie. W takiej sytuacji uznaje się, że ofiara w wystarczający sposób przejawia wolę ścigania i ukarania sprawcy. Jednakże w innych sytuacjach, np. gdy zawiadomienie o przestępstwie pochodzi od osoby trzeciej, wniosek pokrzywdzonego o ściganie przestępstwa jest

¹⁰ Komitet rozpatrzył połączone siódme i ósme sprawozdanie okresowe Polski (CEDAW/C/POL/7-8) podczas 1249. i 1250. posiedzenia, które się odbyło 22 października 2014 r. (zob. CEDAW/C/SR.1249 i 1250).

¹¹ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko dobrom...*, op. cit., s. 683-684.

wymagany. Złożenie wniosku o ściganie nie wymaga szczególnej aktywności procesowej, zważywszy, że to na organie prowadzącym postępowanie spoczywa obowiązek uzyskania stanowiska uprawnionej osoby w przedmiocie ścigania. Przeciwdziałanie nieuprawnionym naciskom na pokrzywdzonego lub innego uczestnika postępowania służą natomiast inne instrumenty prawne¹². Zgodnie z art. 12 § 3 k.p.k. złożony wniosek o ściganie może być cofnięty tylko za zgodą prokuratora (w postępowaniu przygotowawczym) lub sądu (w postępowaniu sądowym). Jest to forma kontroli tych dwóch organów procesowych, które w przypadku wywierania nieuprawnionego nacisku na pokrzywdzonego nie wyrażą zgody na cofnięcie wniosku. Przepis ten wyklucza natomiast w ogóle możliwość cofnięcia wniosku o ściganie przestępstwa z art. 197 k.k. Zatem, jeżeli sprawca ma wiedzę, że przestępstwo zgwałcenia jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego, jest również świadomym tego, że pokrzywdzony złożonego wniosku nie może cofnąć nawet wobec wywieranej na niego presji. Ochronie właściwego toku postępowania służą środki zapobiegawcze, które prawidłowo zastosowane nie dopuszczają do ingerencji sprawcy w życie pokrzywdzonego. W końcu wskazać trzeba, że zmuszanie innej osoby do określonego działania lub zaniechania stanowi przestępstwo i sprawca takiego zachowania podlega odpowiedzialności karnej np. z art. 191 § 1 k.k.

Wnioskowy tryb ścigania przestępstw jest więc irrelevantny z punktu widzenia ochrony pokrzywdzonego przed wpływaniem na jego zachowania przez sprawcę przestępstwa lub osoby działające na rzecz sprawcy.

Nowelizacja przepisów w tym zakresie powoduje wiele negatywnych opinii na temat wprowadzonych zmian. Ponieważ przestępstwo zgwałcenia jest nie tylko drastyczne, ale też związane z wyjątkową sferą intymności człowieka, uważa się, że jeśli osoba pokrzywdzona nie ma woli złożenia doniesienia, to z urzędu nie powinno się jej zmuszać do uczestniczenia w postępowaniu dowodowym. Bez chęci współpracy ze strony ofiary prowadzenie takiej sprawy może być bardzo utrudnione. Dlatego też tak ważne jest praktykowanie „szczególnych przesłuchań”. Od stycznia 2014 r. osoba pokrzywdzona w sprawie o zgwałcenie, która została wszczęta z urzędu, nie ma możliwości skorzystania z prawa do odmowy składania zeznań. Debata w tej kwestii trwała długo i była dość burzliwa, ale podczas ostatniego posiedzenia komisji posłowie zrezygnowali

¹² Publikacja: www.cmiskp.echr.coe.int (dostęp z dnia 11.05.2015 r.).

z prawa do odmowy zeznań w postępowaniu. Kierowano się przede wszystkim tym, że zeznania ofiar mają zazwyczaj kluczowe znaczenie dla prowadzonej sprawy, czego z kolei skutkiem będzie brak możliwości uchylenia się sprawcy od poniesienia kary. Ofiary wielokrotnie w obawie przed sprawcą nie chciały zawiadamiać organów ścigania, a sprawcy mogli czuć się bezkarni. Teraz ta bezkarność się skończyła, bo powzięcie przez organy ścigania skądkolwiek informacji o zgwałceniu powoduje konieczność wszczęcia postępowania karnego. Informacja o przestępstwie gwałtu zazwyczaj i tak pochodzi od ofiary, ale często zdarza się, że do przestępstwa dochodzi na imprezie lub przyjęciu i o gwałcie mogą zawiadomić świadkowie. Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa zgwałcenia sprowadza na osobę pokrzywdzoną naciski lub szantaż ze strony sprawcy i jego rodziny, a nadto powoduje konflikt emocjonalny, w wyniku którego osoba pokrzywdzona nie składa wniosku o ściganie lub wycofuje złożony wcześniej wniosek. Dotyczyć to ma szczególnie tych sytuacji, w których ofiara jest nieletnia, a sprawcami przemocy seksualnej są jej opiekunowie prawni lub osoby z nimi blisko związane¹³.

Trybu ścigania przestępstwa gwałtu nie można analizować w oderwaniu od czynników kulturowych. Nie jest nowym poglądem, że istnienie trybu wnioskowego jest czynnikiem wzmacniającym „obyczajowe przyzwolenie na brak wymagania od mężczyzn odpowiedzialności za podejmowane przez nich wybory i zachowania seksualne”¹⁴. W konsekwencji oznacza to, że tryb ten służy utrudnianiu pociągania sprawców do odpowiedzialności karnej. Argumentacja wskazująca, że tryb wnioskowy ma chronić autonomię ofiary, jest natomiast przejawem dominacji męskiego punktu widzenia, ignorującego faktyczną sytuację zgwałconej kobiety i ciężar podejmowanej decyzji o ściganiu sprawcy gwałtu. Pokrzywdzonym przestępstwem gwałtu może być oczywiście także mężczyzna, ale nie ulega wątpliwości, że miażdżąca większość to kobiety. Ze względu na tę specyfikę rozważania feministek koncentrują się zatem głównie na sytuacji kobiet będących ofiarami tego przestępstwa. Naturalną konsekwencją takiego spojrzenia jest zatem uznanie, że wprowadzenie ścigania z urzędu jest jednym ze środków w walce z niesprawiedliwym sposobem organizacji sto-

¹³ Opinia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego w przedmiocie uchylenia art. 205 k.k., KKPK 400/8/12.

¹⁴ M. Płatek, *Kryminologiczno-epistemologiczne i genderowe aspekty przestępstwa zgwałcenia*, *Archiwum Kryminologii*, t. 32, 2010, s. 346.

sunków społecznych i założeniami systemu prawa karnego. Obecnie podnosi się, że ofiara może nie chcieć ścigania sprawcy ze względu na negatywną reakcję środowiska¹⁵. Powyższy sposób myślenia jest niewątpliwie efektem obserwacji zachowań i postaw społecznych w stosunku do ofiar gwałtu¹⁶. Istnieje powszechna opinia, że ofiara, nie składając wniosku o ściganie, obawiając się nieprzychylnych reakcji środowiska, sprzyja poczuciu bezkarności sprawców korzystających *de facto* z braku społecznego wsparcia ofiar gwałtu. W kręgach feministycznych uznaje się, że wnioskowy tryb jest raczej utrudnieniem w efektywnym ściganiu sprawców gwałtu niż przejawem dowartościowania ofiary tego przestępstwa, a ponadto przyczynia się pośrednio do petryfikowania postaw społecznych, które w ofierze gwałtu widzą osobę, w której zachowaniu doszukuje się winy¹⁷. Należy mieć oczywiście świadomość, że sama nowelizacja trybu ścigania przestępstwa określonego w art. 197 k.k. nie doprowadzi do zmiany ludzkich postaw, może ona być elementem szerszej polityki zmierzającej do zmiany podejścia do przestępstwa zgwałcenia i jego ofiar. Negatywne dla ofiary konsekwencje społeczne wszczynania postępowań o gwałt z urzędu przemawiają za wnioskowym trybem ścigania tego przestępstwa, całkowicie ignorując fakt, że przy wadliwie ukształtowanych postawach w stosunku do ofiar tego przestępstwa¹⁸, presja psychologiczna na te ostatnie jest na tyle silna, że często nie mają one komfortu podjęcia rzeczywiście autonomicznej decyzji. W tym miejscu można zadać pytanie czy wnioskowe ściganie przestępstwa gwałtu jest uzasadnione racjami zmierzającym do ochrony ofiary, czy jest to rozwiązanie będące, jak wykazuje M. Płatek, spadkiem po myśleniu o pozycji kobiety w społeczeństwie rodem z pierwszej połowy XX wieku¹⁹.

Przestępstwo gwałtu jest jedyną sytuacją, w której ciężki występki zagrożony karą od dwóch do dwunastu lat pozbawienia wolności – art. 197 § 1 k.k. oraz zbrodnia – art. 197 § 3 i 4 k.k. są ścigane w trybie wnioskowym. Ustawowe zagrożenie karą za gwałt na poziomie minimum dwóch lat pozbawienia wolności świadczy wyraźnie o tym, że jest to czyn o generalnie wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Motywacją ustawodawcy wprowadzają-

¹⁵ R. Krajewski, *Ściganie...*, *op. cit.*, s. 25-26.

¹⁶ J. Piotrowska, A. Synakiewicz, *Dość milczenia. Przemoc seksualna wobec kobiet i problem gwałtu w Polsce*, Warszawa 2011, s. 40-51.

¹⁷ M. Płatek, *Kryminologiczno...*, *op. cit.*, s. 346.

¹⁸ J. Piotrowska, A. Synakiewicz, *Dość milczenia...*, *op. cit.*, s. 99-102.

¹⁹ Por.: M. Płatek, *Kryminologiczno...*, *op. cit.*, s. 346.

cego wnioskowy tryb ścigania przestępstwa jest próba ważenia interesu społecznego i interesu indywidualnego, w tym poszanowania autonomii jednostki w ściganiu przestępstwa oraz racjonalnego obciążenia organów ścigania zadaniami w zakresie zwalczania przestępczości. Ściganie wielu przestępstw o dużo mniejszej wadze i społecznej szkodliwości, z perspektywy przestrzegania norm istotnych dla codziennego funkcjonowania danej wspólnoty, odbywa się niezależnie od woli pokrzywdzonego. Jako przykładem posłużmy się choćby ściganym zasadniczo z urzędu występkiem kradzieży. Poza oczywiście sytuacją popełnienia tego przestępstwa na szkodę osoby najbliższej. Nie ulega wątpliwości, że własność jest jednym z najistotniejszych dóbr podlegających ochronie we współczesnych społeczeństwach. Wnioskowy tryb ścigania przestępstwa gwałtu może jawić się jako paradoksalny. Skoro bowiem w interesie społecznym, motywowanym ochroną istotnego dobra społecznego, którym jest niezakłócone korzystanie z prawa własności, jest ściganie kradzieży nawet wbrew woli pokrzywdzonego, to dlaczego nie uznać, że ochrona przed przemocą seksualną, która jest przynajmniej równie ważna jak ochrona własności, ma nie przemaszować za ściganiem zgwałcenia z urzędu. Trudno ponadto zrozumieć, dlaczego jednostka nie może autonomicznie zdecydować w zakresie swojej skradzionej własności, ale dostaje takie uprawnienie w przypadku naruszenia jej wolności seksualnej. Powołanie się wyłącznie na radykalną odmienną charakteru obu powyższych dóbr prawnie chronionych nie jest przekonujące²⁰.

Wprowadzanie wnioskowego trybu ścigania przestępstw (bezwzględnego lub względnego) ma sens w sytuacji, gdy ingerencja prawno-karna nie jest konieczna, gdyż z perspektywy interesu społecznego można dopuścić, aby pokrzywdzony zdecydował o nieściganiu sprawcy (np. z racji łączących go z nim więzów rodzinnych) albo też pokrzywdzony i sprawca potrafią załagodzić czy rozwiązać powstały między nimi konflikt bez uciekania się do ścigania karnego. W wypadku zgwałcenia powyższe racje nie przekonują. Pozostawienie pokrzywdzonemu swobodnej decyzji w przedmiocie ścigania sprawcy przestępstwa gwałtu, ze względu na jego wagę, budzi zasadnicze wątpliwości. Także uznanie, że wnioskowy tryb ścigania tego przestępstwa ma sprzyjać pozasądowemu rozwiązaniu konfliktu między ofiarą a sprawcą, jest przynajmniej niekonsekwentne, jeżeli oczywiście nie błędne. Dlaczego bowiem dopuszczone

²⁰ W. Jasiński, *Uwagi o trybie ścigania przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 1, s. 76.

miałoby być to w wypadku gwałtu, a już nie np. w przypadku rozboju, nawet, jeżeli tego ostatniego dopuściła się osoba najbliższa. Wnioskowe ściganie przestępstw przeciwko mieniu ma swoje granice i jest nim w szczególności użycie przemocy przez sprawcę. Ściganie na wniosek nie zostało bowiem przewidziane ani w przypadku rozboju, ani kradzieży rozbójniczej, ani też wymuszenia rozbójniczego i to nawet w sytuacji, jeśli jest to przypadek mniejszej wagi. Użycie przemocy cechujące często przestępstwo gwałtu nie przemawia za ściganie go z urzędu.

Bardzo ważnym aspektem w procesie wprowadzania zmian jest modyfikacja trybu przesłuchania osoby pokrzywdzonej. Przed nowelizacją ofiary gwałtu przesłuchiwane były wielokrotnie, zazwyczaj przez różne osoby, co potęgowało tylko traumę związaną z przeżyciem. Z dniem 27 stycznia 2014 r. została wprowadzona zasada jednorazowego przesłuchania ofiary zgwałcenia. Przesłuchanie powinno odbywać się w specjalnym, przyjaznym dla ofiary pomieszczeniu, przeznaczonym specjalnie do tego celu. Osoba przesłuchiwana jest w towarzystwie psychologa, który ma zapewniać wsparcie ofierze. Dźwięk i obraz z przesłuchania jest nagrywany i odtwarzany na rozprawie. Ponowne przesłuchanie może mieć miejsce tylko w wyjątkowych sytuacjach i na wniosek ofiary może odbywać się za pomocą telekonferencji, aby nie doszło do bezpośredniej konfrontacji osoby oskarżonej z pokrzywdzoną na sali sądowej. Z kolei osoby małoletnie, co do zasady, nie powinny być przesłuchiwane, ewentualnie w wyjątkowych sytuacjach, ale wtedy istnieje możliwość jednorazowego przesłuchania tylko podczas postępowania przygotowawczego. Ustawa ma na celu ograniczenie negatywnych przeżyć oraz dostosowanie systemu prawnego do standardów ochrony ofiary przestępstwa, zawartych w aktach prawa unijnego. W ustawie przewidziano też, że pokrzywdzone osoby małoletnie do 15. roku życia w sprawach poważnych przestępstw, co do zasady, nie powinny być przesłuchiwane. Jeśli wystąpi jednak taka konieczność, to będą one przesłuchiwane – poza wyjątkowymi sytuacjami – tylko raz, w postępowaniu przygotowawczym.

Liczba przestępstw objętych trybem ścigania na wniosek pokrzywdzonego, na które wskazuje ustawodawca w art. 205 k.k., utrzymuje się w ostatnich latach na zbliżonym poziomie. Nie przejawia ona tendencji spadkowej. I tak, liczby stwierdzonych przestępstw z art. 197 § 1-4 k.k. wynosiły: w 2011 r. – 1784; 2010 – 1759; 2009 – 1816; 2008 – 2041; 2007 – 2027; 2006 – 2212; 2005

– 2137; 2004 – 2126; 2003 – 2084; 2002 – 1972; 2001 – 1947; 2000 – 1999; 1999 – 1803. Z art. 198 k.k.: w 2011 r. – 166; 2010 – 165; 2009 – 161; 2008 – 153; 2007 – 159; 2006 – 168; 2005 – 150; 2004 – 143; 2003 – 135; 2002 – 119; 2001 – 116; 2000 – 112; 1999 – 96; natomiast z art. 199 § 1-3 k.k.: 2011 – 56; 2010 – 84; 2009 – 71; 2008 – 69; 2007 – 78; 2006 – 69; 2005 – 64; 2004 – 46; 2003 – 64; 2002 – 62; 2001 – 52; 2000 – 56; 1999 – 42²¹.

„Tylko w 2010 r. w Polsce za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad najbliższymi skazano ponad 13,5 tys. osób oraz podjęto 11 tys. interwencji. Sprawozdanie z Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przygotowane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wskazuje, że w latach 2009-2010 w sprawach związanych z przemocą w rodzinie pomocy udzielono ponad 80 000 osób. Dane statystyczne policji pokazują, że liczba ofiar przemocy domowej w Polsce w latach 2005-2010 utrzymywała się na poziomie 130 000 osób rocznie. Ponadto badania przeprowadzone przez TNS OBOP w 2010 r. większość respondentów oceniła, porównując sytuację obecną z tą sprzed 10-15 lat, że nastąpił wzrost liczby ofiar przemocy sprawców tych przestępstw. Jednocześnie ofiarą przemocy ekonomicznej psychicznej lub fizycznej w rodzinie padło nawet 16% badanych osób, a 60% z nich stwierdziło, że zna przynajmniej jedną rodzinę, w której kobiety doświadczają przemocy. Z zebranych danych wynika, że większość respondentów ma doświadczenia z przemocą w rodzinie i zetknęła się z nią osobiście albo pośrednio. Tylko 28% badanych w ogóle nie miało doświadczeń z przemocą w rodzinie”²².

Przypuszcza się, że tylko około 5% spraw trafia obecnie do sądów. Z pewnością dzieje się tak dlatego, że gwałt to ciągle ukrywany problem osób, które zostały nim dotknięte oraz ich bardzo trudna sytuacja. Wiele ofiar gwałtu nie występowało z wnioskiem o ściganie z powodu gróźb i szantażu, np. kobiety zwabiane wysokim wynagrodzeniem na sesje fotograficzne, później gwałcone, świadome posiadania zdjęć przez sprawcę. Wiele z nich uważało, że doprowadzenie sprawcy gwałtu do sądu będzie tożsame z ujawnieniem sprawy i spowoduje wykluczenie ich z grona znajomych, rodziny, a czasem i z pracy. Z relacji zgwałconych kobiet wynika, że to na nie próbowano przerzucić odpowiedzialność za gwałt, często określając, że sprowokowały sprawcę. Przedstawiciele

²¹ Dane statystyczne Ministerstwa Sprawiedliwości: <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/> (dostęp z dnia 18.05.2015 r.).

²² Przemoc domowa i przemoc wobec kobiet – Amnesty International.

wymiaru sprawiedliwości podczas przesłuchania pytali, jak zgwałcona kobieta była ubrana, czy była pod wpływem alkoholu. Przerzucanie winy ze sprawcy na ofiarę, choć w znacznie mniejszym stopniu niż kiedyś, jest nadal żywe w naszym kraju. W dyskusjach na temat przemocy seksualnej pojawiają się głosy, że kobiety muszą zadbać o swoje bezpieczeństwo, że nie powinny się narażać. Na szczęście zmienia się myślenie o obyczajności seksualnej. Zdecydowana większość osób nie potępia już ofiar przestępstw na tle seksualnym, a pracownicy wymiaru sprawiedliwości są lepiej przygotowani merytorycznie do prowadzenia tego typu spraw, ich kultura jest znacznie wyższa niż kiedyś, co w mniejszym niż kiedyś stopniu prowadzi do wtórnej wiktyimizacji ofiar tego typu przestępstw.

„Przemoc domowa i przemoc wobec kobiet w Europie są nadal powszechne. Rada Europy ocenia, że około 25% kobiet doświadczyło przemocy fizycznej, a 10% doznało przemocy seksualnej z użyciem siły. W większości przypadków sprawcą była osoba z najbliższego otoczenia ofiary, najczęściej jej partner lub były partner. Szacuje się, że społeczne, ekonomiczne i zdrowotne skutki, jakie wywołuje przemoc, kosztują każdy z krajów Rady Europy ponad 34 miliardy euro rocznie, co daje 555 euro rocznie na 1 mieszkańca”²³.

Jak wynika z badań statystycznych prowadzonych przez policję do ok 80% przypadków przemocy seksualnej dochodzi w małżeństwie lub wśród znajomych. Nowa ustawa ma na celu: zmianę trybu ścigania przestępstw na tle seksualnym oraz zmianę zasad przesłuchania pokrzywdzonych w tych sprawach. Już wiele lat temu zasady przesłuchań ofiar gwałtów zostały opracowane w jednej z warszawskich prokuratur „krok po kroku”. Każda z tych osób miała być przesłuchana tylko raz, przez przedstawiciela organu ścigania o tej samej płci, co ofiara. Podczas przesłuchania mogła być obecna osoba wskazana przez pokrzywdzoną lub pokrzywdzonego, a badanie ginekologiczne przeprowadzane było tylko raz przez lekarza tej samej płci. Tenże prokurator przewidział również konieczność zaopatrzenia pokrzywdzonego lub pokrzywdzonej w ubranie „zastępcze” tak, by jej ubranie od razu mogło zostać poddane odpowiednim badaniom i oględzinom. Pokrzywdzona osoba była też odwożona przez funkcjonariuszy do wskazanego przez siebie miejsca. Wprowadzone w kodeksie postępowania karnego rozwiązania są bardzo zbliżone do tych opracowanych już

²³ *Ibidem.*

wiele lat temu, przewidują wspomniany wcześniej szczególny tryb przesłuchania ofiary przestępstw określonych w art. 197-199 k.k. (zgwałcenie, doprowadzenie do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności przez wykorzystanie bezradności, zależności lub krytycznego położenia). W związku z tym, że ten tryb mocno ogranicza prawa podejrzanego nie będzie on wykorzystywany przy innych czynach przeciwko wolności seksualnej. Ustawodawca wprowadził tryb publicznoskargowy w miejsce wniosku o ściganie sprawcy gwałtu, oznaczający podejmowanie czynności procesowych w chwili uzyskania informacji o nim przez organy ścigania. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa takiego jak gwałt może pochodzić od każdego, jeśli jednak zawiadomienie złoży pokrzywdzona, wystarczy by ograniczyła się do wskazania najważniejszych faktów i dowodów. Za rozwiązaniem tego typu przemawia dobro ofiary, gdyż bezpośrednia obecność oskarżonego przy przesłuchaniu mogłaby oddziaływać krępująco na jej zeznania lub wywierać negatywny wpływ na jej stan psychiczny (art. 185c § 3). Zgodnie z nowymi przepisami przesłuchanie ma się odbywać w odpowiednio przystosowanych pomieszczeniach, które przede wszystkim umożliwią swobodę wypowiedzi i dadzą poczucie bezpieczeństwa osobom przesłuchiwanym oraz będą zawierać odpowiednie wyposażenie techniczne. Oczywiście sądy i inne placówki wymagają okresu przejściowego umożliwiającego przystosowanie takich pomieszczeń w okresie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów. Do tego czasu przesłuchania mogą być prowadzone w pomieszczeniach niespełniających tych wymogów. Podobnie rozwiązano sprawę urządzeń rejestrujących dźwięk, które mogą nie być dostępne w siedzibie prowadzącego przesłuchanie. Wówczas można przeprowadzać przesłuchania bez rejestrowania jego przebiegu, ale tylko przez okres 12 miesięcy od wejścia w życie nowego kodeksu postępowania karnego. Jeśli przesłuchanie będzie odbywać się z udziałem biegłego psychologa, to na żądanie pokrzywdzonej może to być osoba tej samej płci, co ona – art. 185c § 4. Do czasu nowelizacji sytuację ofiar gwałtów można było uznać za dramatyczną. Przesłuchania były trudne do wytrzymania przez pokrzywdzone, ale i nie tylko. Trudne do zniesienia były pytania z ust obrońcy oskarżonego np. dotyczące tego, w co była ubrana ofiara, jak wyglądał jej makijaż, dlaczego tańczyła kilka razy z oskarżonym, czy przytuliła się do niego w tańcu, dlaczego zgodziła się na to, by odprowadził ją do domu? Procesy były długie, często kilka razy odraczane z powodu stanu psychicznego, w jakim

znajdowała się ofiara. Niejednokrotnie widok oskarżonego z cynicznym uśmiechem na twarzy i pytania obrońców powodowały, że ofiara z płaczem opuszczała z salę sądową. Obecne rozwiązania zapewnią złożenie zeznań w zupełnie innych warunkach, które pozwolą na swobodną wypowiedź, a przede wszystkim zapewnią bezpieczeństwo ofierze gwałtu, bez konieczności patrzenia na sprawcę.

Gwałt jest na tyle poważnym przestępstwem, że istnieje uzasadniony interes publiczny w ściganiu jego sprawców, nawet wtedy, gdy ofiara nie przejawia takiej woli. Jej brak aktywności nie może bowiem służyć nieefektywności pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji negatywnie wpływać na kształtowanie się podejścia społecznego do stosowania przemocy seksualnej²⁴. Modyfikacja wyłącznie trybu ścigania przestępstwa gwałtu nie byłaby właściwym krokiem. Nie spowoduje ona szybkiej zmiany niewłaściwych postaw społecznych w stosunku do ofiar gwałtu. Konieczne jest zatem wprowadzenie dodatkowych mechanizmów, które pozwoliłyby skutecznie minimalizować skutki wtórnej wiktyimizacji ofiar. Modyfikacji wymaga przede wszystkim tryb przesłuchania ofiary zgwałcenia. Podnoszone już w doktrynie postulaty, aby tryb ten był zbliżony swoim charakterem do rozwiązania przewidziane w art. 185a k.p.k., są jak najbardziej słuszne. Na aprobatę zasługuje także propozycja, aby przesłuchanie dokonywane było przez osobę tej samej płci, co ofiara. Sama zmiana trybu ścigania przestępstw nie spowoduje automatycznego wzrostu skuteczności ścigania przemocy seksualnej. Badania nad ofiarami tej formy przemocy wskazują, że istotnym czynnikiem zniechęcającym do powiadamiania organów ścigania o zgwałceniu jest niewłaściwe traktowanie ofiar²⁵. Należy zatem postulować, aby zmianie trybu ścigania przestępstwa gwałtu towarzyszyło kompleksowe przeszkolenie funkcjonariuszy organów ścigania mających kontakt z ofiarami gwałtu w celu zapewnienia, że zostaną one potraktowane z należytą im uwagą i profesjonalizmem. Ważne jest także nawiązanie współpracy między organami ścigania, a organizacjami świadczącymi pomoc ofiarom gwałtów. Jest ona niezbędna dla faktycznego zapewnienia ofierze kompleksowej pomocy w przypadku zgwałcenia. Dopiero bowiem dobra wola ustawodawcy, właściwe przygotowanie praktyczne funkcjonariuszy organów ścigania oraz współpraca z organizacjami społecznymi pomagającymi ofiarom przemocy seksualnej razem wzięte, są w stanie stworzyć odpowiednie wa-

²⁴ J. Piotrowska, A. Synakiewicz, *Dość milczenia...*, *op. cit.*, s. 33-34.

²⁵ *Ibidem*, s. 191-211.

runki wsparcia dla decydujących się na zeznawanie pokrzywdzonych. Taki system ochrony ofiar zgwałceń – za pomocą mechanizmów procesowych – wydaje się z perspektywy społecznej dużo bardziej pożądanym niż utrzymanie wnioskowego trybu ścigania przestępstwa określonego w art. 197 k.k.

Pół roku od wejścia w życie nowelizacji przepisów dotyczących przestępstwa zgwałcenia powstał raport wydany przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości. Raport ten nie napawa zbyt dużym optymizmem. Przeglądając zawarte w nim informacje natrafiamy na stwierdzenia, iż zmiany nie tylko nie wniosły zbyt dużo dobrego, ale spowodowały bałagan prawny i doprowadziły do trudności z kwalifikowaniem czynów. Autorką raportu jest dr Magdalena Budyn-Kulik z IWS. Zbadane zostały akta 49 spraw, w których przynajmniej jeden z czynów w akcie oskarżenia był zakwalifikowany jako zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem zagrożone karą od 5 do 15 lat więzienia. Jedna sprawa zakończyła się uniewinnieniem. Z pozostałych w 20 sąd w wyroku zmienił kwalifikację, wykluczając z niej znamię „szczególnego okrucieństwa” w zgwałceniu. We wnioskach sporządzonych przez instytut znajdujemy informacje, że bezcelowe jest opisywanie w kodeksie karnym różnych typów zgwałcenia. Mowa tu o gwałcie zbiorowym i gwałcie ze szczególnym okrucieństwem. W raporcie wskazuje się, że odpowiedzialność za te czyny mogłyby być uregulowane w jednym paragrafie. Z raportu wynika także, że stosowanie przepisów przez sądy i prokuraturę pozostawia wiele do życzenia: „Pojawia się tendencja do mechanicznego i zobiektywizowanego stosowania wskazanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego kryteriów, bez relatywizowania ich do realiów konkretnej sprawy, w szczególności ze względu na właściwości pokrzywdzonego”. W przypadku zgwałcenia kwalifikowanego zwłaszcza ze szczególnym okrucieństwem, pokrzywdzony albo jest porzucany przez sprawcę w miejscu ogólnodostępnym, albo ze względu na doznane obrażenia potrzebna jest pomoc lekarska. Zwykle zatem dochodzi do ujawnienia czynu – czytamy w raporcie. Wniosek jest następujący: przy tego typu czynach organy ścigania zazwyczaj mają podstawę do wszczęcia działań z urzędu.

Zgwałcenie w ogóle, a zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem w szczególności, gdzie często mamy do czynienia z poniżeniem i upokorzeniem pokrzywdzonego jest przeżyciem niewątpliwie bardzo traumatycznym. „Wbrew obecnie akceptowanej opinii, pokrzywdzony ma prawo do odczuwania wstydu z powodu doznanego poniżenia i nie powinien być zmuszany do ujawnienia ob-

cym osobom intymnych, przykrych przeżyć” – zauważa IWS. Resort sprawiedliwości widzi kilka sposobów rozwiązania sytuacji zasygnalizowanej przez raport wydany przez IWS. Jedna to podniesienie poziomu ochrony ofiar takich czynów poprzez obecnie konsultowany projekt ustawy o ochronie pokrzywdzonego i świadka. Druga kwestia to „bardziej indywidualne traktowanie tej szczególnej kategorii sprawców, jaką są przestępcy seksualni”. W tym właśnie zakresie niezbędne zmiany przewiduje kolejny projekt nowelizacji kodeksu karnego, który ponad pół roku temu trafił do Sejmu. Nowelizacja ta wprowadzić ma nowe zasady orzekania obok kar środków zabezpieczających, np. polegających na terapii takich sprawców.

Przestępstwa na tle seksualnym i trwała bezkarność sprawców tych czynów są nadal powszechne, dlatego zmiany kodyfikacyjne przyczyniają się do lepszej ochrony ofiar przemocy seksualnej oraz większej wykrywalności i karalności tego rodzaju przestępstw.

Legitimacy of prosecuting the crime of rape ex officio

Summary

The authors analyse the legitimacy of prosecuting the crime of rape ex officio and discuss the controversies resulting from the amendment of the regulations of the Penal Code and the Code of Penal Procedure of 27 January 2014. They present the arguments quoted in the debate concerning signing and ratifying by Poland the Council of Europe’s Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence. They also analyse the issue in the context of cultural factors, which involves the feminist criticism of the procedure of prosecuting rape on complaint. They assess the legal acts amending the procedure of prosecuting rape of 2012 and the amendment of the regulations of the Penal Code and the Code of Penal Procedure enacted on 13 June 2013. The authors also emphasise a very important aspect, i.e. the modification of the procedure of interrogating the victim, which takes place only once in a room specially prepared for that purpose, thus expressing their approval of the modification.

Die Begründetheit der Verfolgung der Vergewaltigungsstraftat von Amts wegen

Zusammenfassung

Die Autorinnen analysieren im Artikel die Begründetheit der Verfolgung der Vergewaltigungsstraftat von Amts wegen. Sie beschreiben die Kontroversen, die mit der Novellierung der Vorschriften des Strafgesetzbuches und des Strafverfahrensgesetzbuches vom 27. Januar 2014 verbunden sind. Im Text präsentieren sie die in den Diskussionen über die Unterzeichnung und Ratifikation durch Polen des Übereinkommens des Europarats zur Verhütung und Bekämpfung von Gewalt gegen Frauen und häuslicher Gewalt angeführten Argumente. Sie zeigen auch die auf kulturelle Faktoren orientierte Analyse, die stärker mit der feministischen Kritik der Verfolgungsart der Vergewaltigung auf Antrag verbunden ist. Sie beurteilen auch die Entwürfe der Gesetze von 2012, die das Verfolgungsverfahren der Vergewaltigung novellieren und die Novellierungen des Strafgesetzbuches sowie des Strafverfahrensgesetzbuches, die am 13. Juni 2013 verabschiedet wurden. Die Verfasserinnen machen auch auf einen sehr wichtigen Aspekt aufmerksam und zwar auf die Modifizierung des Vernehmungsmodus der Geschädigten, die mit der einmaligen Anhörung des Opfers in einem zu diesem Zweck speziell eingerichteten Raum verbunden ist, wozu sie dabei ihre Zustimmung äußern.